

W DALSZYM CIĄGU NAPŁYWĄ DO POZNANIA NA MTP LICZNE WYCIECZKI Z CAŁEJ POLSKI I Z Zagranicy. DO CHWILI OBECNEJ (WTOREK) LICZBA ZWIEDZAJĄCYCH PRZEKROCZYŁA CYFRĘ 800 000 OSÓB. TARGI ZWIEDZIŁO WIĘC ZNACZNIE WIĘCEJ OSÓB NIŻ W TYM SAMYM OKRESIE W ROKU UBIĘGŁYM.

We wtorek zwiedził MTP ambasador RP w Waszyngtonie Józef Winiewicz, który wyraził uznanie dla tegorocznej ekspozycji MTP.

Przybyli również do Poznania dziennikarze amerykańscy: de Luce Daniel — „Associated Press“ New York (bawił po raz szósty w Polsce, a po raz pierwszy zwiedził MTP); Robert Kleiman — „Central European Editor“ U. S. News & World Report“ Waszyngton oraz Ernest Leiser „Overseas News Agency“ New York.

Ponadto bawili na MTP Siri Guldahl — red. „Friheten“ Oslo, sekretarka Demokratycznej Organizacji Kobiet w Norwegii, Käre Klejan — reprezentująca wielki dziennik norweski „Verdens Gang“ Oslo oraz miesięcznik „Kontakt“ Oslo, ponownie przybył do Poznania na MTP redaktor Alf Bie Christiansen („Friheten“ Oslo).

Międzynarodowe Targi Poznańskie zwiedziły również: Fritz Glaublauf — naczelny redaktor służby prasowej K. P. Austrii (Wiedeń) oraz reż. Mate György — red. „Szabad Nep“, centralnego organu Partii Pracujących Węgier, z Budapesztu.

Na stoisku węgierskim duże zainteresowanie wzbudza aparaty Roentgena, które ustawiono w centralnym punkcie hali.

Już w pierwszym rzędzie widoczny jest najlepszy w Europie aparat dla celów terapii

Stabilivolt, wyprodukowany przez węgierskie zakłady Siemens. Wystawione aparaty roentgenowskie zostały już w pierwszym dniu Targów zakupione za pośrednictwem firmy „Warimex“ przez polską służbę zdrowia.

Roentgenowski aparat dla badań materiałowych „Siemens“ Mobil M“ został zbadany z dużym zainteresowaniem przez polskie instytuty naukowe, profesorów uniwersytetu i pracowników przemysłu. Wystawiony aparat został zakupiony przez firmę „Ciech“.

Już w pierwszych dniach Targów setki polskich robotników interesowało się pięknymi termosami „Orion“. W najbliższym czasie te estetyczne i trwałe termosy będzie można nabyć w Powszechnych Domach Towarowych. (lc)

27 SUBSKRYPCJA pożyczki w ZSRR ZAKOŃCZONA

27 miliardów rubli zamiast 20

MOSKWA (PAP). Ministerstwo finansów ZSRR ogłosiło następujący oficjalny komunikat:

Piąta państwowa pożyczka odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, emitowana 3 maja 1950 roku na sumę 20 miliardów rubli, subskrybowana została do dnia 8 maja włącznie na sumę 27.003.608 tys. rubli, to jest z nadwyżką 7.003.608 tys. rubli.

W związku ze znacznym przekroczeniem ustalonej sumy pożyczki, ministerstwo finansów ZSRR z polecenia Rady Ministrów ZSRR wydało rozporządzenie zakończenia w całym kraju z dniem 10 maja 1950 roku subskrypcji pożyczki.

2 miliony bezdomnych dzieci w JAPONII

PEKIN (PAP). Wychodzący w Tokio dziennik „Mainichi“ przytacza dane ministerstwa zdrowia, z których wynika, że w chwili obecnej jest w Japonii ponad 2 miliony bezdomnych dzieci.

Chwała bohaterom Armii Radzieckiej którzy przynieśli Polsce wolność i pokój

PRZEMÓWIENIE PREMIERA JÓZEFA CYRANKIEWICZA

wyłoszone na uroczystości złożenia hołdu żołnierzom radzieckim poległym w walce o wolność Polski

W piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem odbyła się w dniu 9 bież. m. na wielkim cmentarzu — Mauzoleum w Warszawie uroczystość ku czci bohaterskich żołnierzów radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Polski.

Na uroczystości tej wygłosił premier Cyrankiewicz następujące przemówienie:

Obywatelu Prezydencie, Panie Ambasadorze Związku Radzieckiego, Obywateli i Towarzysze!

Pięć lat temu, 9 maja 1945 roku, z murów hitlerowskiego przedtem Berlina powiały czerwone sztandary radzieckiego zwycięstwa nad faszyzmem. Runęła w proch hitlerowska potęga. Niezwyciężona

Armia Radziecka, armia kraju socjalizmu, wiedzioma genialnym umysłem swojego wodza, towarzysza Stalina, zakończyła wielki marsz wyzwoleniczy.

Szlak tego marszu wiódł i przez naszą polską ziemię — szlak obficie zroszony krwią radzieckiego żołnierza. Tej krwi zawdzięczamy naszą wolność. Jako naród, zawdzięczamy jej naszą egzystencję, bo z rąk hitlerowskich okupantów grabiła nam całkowitą zagładę. Tej krwi radzieckiego żołnierza, która tak obficie lała się na naszej ziemi, zawdzięczamy wielką historyczną szansę: możliwość wejścia na drogę do socjalizmu.

I dlatego w piątą rocznicę zwycięstwa wolności nad hitlerowskim barbarzyństwem, oczyszczone zwracamy się ku tym którzy to zwycięstwo wykuili. Składamy hołd bohaterskiej armii radzieckiej, która rozgromiła śmiertelnego wroga ludzkości.

Stoimy na cmentarzu żołnierzów radzieckich. Tu spoczywają zwłoki bohaterów, bojowników wspólnej sprawy. Tu spoczywają ci, którym nie dane było dojść w zwycięskim marszu do Berlina. Padli po drodze. Padli na naszej ziemi. Padli w boju, wywalając naszą stolicę, wyzwalaając polską ziemię. Ich bohaterska śmierć torowała drogę naszej wolności, torowała drogę ostatecznemu zwycięstwu.

Składamy dziś na tym miejscu hołd żołnierzom radzieckim, którzy padli w boju na ziemi polskiej i spoczywają na tym cmentarzu, ale myślą i uczuciem wybiegamy poza mogiły tego cmentarza, wybiegamy ku całej drodze, która wiodła zastępy żołnierzy wolności od Stalingradu po Berlin. Składamy hołd wszystkim poległym żołnierzom radzieckim, współtwórcóm zwycięstwa, współbojownikóm naszej wolności, tym, u których boku kształcił się nasz żołnierz, żołnierz odródnionego Wojska Polskiego, wiernie kroczący i walczący u boku Armii Radzieckiej we wspólnej walce.

Wiele jest grobów w Warszawie, wiele mogił w których spoczywają bohaterowie walki z najazdem hitlerowskim, żołnierze polscy, bojownicy podziemia i ofiary okrutnie pomordowane przez hitlerowców. A obok nich są mogiły żołnierzy bratniego narodu radzieckiego, żołnierzy, którzy przedwędrowali tysiące kilometrów, by swym życiem okupić naszą wolność. Te bratnie mogiły żołnierzy bratniego narodu są świadectwem niepodzielnej walki o wolność, międzynarodowej walki o wolność. Są pomnikiem wyzwoleniczej roli pierwszego kraju socjalizmu w

(Ciąg dalszy na str. 2)

2,5 miliarda zł na wyprawki dla niemowląt w roku bieżącym

WARSAWA (PAP). W Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. dep. ogólnego dr Adam Zacharski poinformował dziennikarzy o dotychczasowych osiągnięciach w zakresie opieki nad niemowlętami.

Jednym z najważniejszych odcinków opieki jest bezpłatne rozdzielanie wyprawek dla noworodków. Równocześnie wzmocniono opiekę lekarską. Prowadzona jest także intensywna propaganda racjonalnych metod wychowywania niemowląt. Wszystkie te środki wpłynęły na znaczne zmniejszenie się śmiertelności niemowląt. W dużych miastach np. śmier-

telność zmniejszyła się w latach 1946—1949 o ok. 25 proc.

Dostarczanie wyprawek niemowlęcych rozpoczęto już w roku 1946, kiedy rozdano ponad 150 tys. kompletów. W latach następnych zwiększono znacznie dotacje na tę akcję i znacznie większą liczbę dzieci. Obecnie bezpłatnie otrzymują wyprawki dzieci podlegających ubezpieczeniu pracowników fizycznych i umysłowych oraz dzieci małorolnych i bezrolnych chłopów.

W roku 1949 wydano 457.127 wyprawek, z czego 156.730 bezpłatnie. Kredyty na wyprawki zwiększono w roku bież. do 2.549 mil. zł, dzięki czemu skorzysta z nich 560 tys. dzieci.

Pismo mieszkańców Pragi do Generalissimusa Stalina w 5 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

MOSKWA (PAP). Uczestnicy uroczystej akademii jaka odbyła się w Pradze z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, uchwalili wśród niemilkliwych dźwięków następujący tekst adresu powitalnego do Generalissimusa Józefa Stalina:

Drogi Towarzyszu Stalin!

Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Republiki Czechosłowackiej przez bohaterską Armię Radziecką, przesyłamy Wam i całemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy wdzięczności, braterskiej miłości i przywiązania.

Z radością i dumą spoglądamy na drogę, jaką przeszła czechosłowacka klasa robotnicza w ciągu ubiegłych pięciu lat. Bez Waszej wielkiej pracy dla dobra rzesz pracujących całego świata i bez Waszej wielkiej pomocy okazanej naszej Republice, nie mielibyśmy tych naszych osiągnięć, z których jesteśmy dumni.

Bohaterska Armia Radziecka pokonała faszyzm i przywróciła życie narodóm Europy a wśród nich również i nam — Czechom i Słowakóm. Bez Związku Radzieckiego nie było

by wolnej Republiki Czechosłowackiej i nasz naród nie mógłby w ogóle istnieć.

Oto dlaczego miliony naszych obywateli wspominają z głęboką wdzięcznością i radością dzień, w którym ujrzeli swych wyzwolicielei — żołnierzów radzieckich. Oto dlaczego naród nasz otacza miłością i troską dziesiątki tysięcy grobów bohaterów radzieckich, którzy oddali życie za naszą wolność.

Związkowi Radzieckiemu i Wam Drogi Towarzyszu Stalin zawdzięczamy to, że staliśmy się gospodarzami we własnej Ojczyźnie.

Związkowi Radzieckiemu i Wam Towarzyszu Stalin zawdzięczamy olbrzymią pomoc gospodarczą, okazaną naszej Republice. Ze szczególną wdzięcznością wspominamy pomoc okazaną nam przez Związek Radziecki za Waszą osobistą inicjatywą w czasie katastrofalnej posuchy w 1947

r. Pomoc ta uratowała nas przed głodem i umożliwiła nam udaremnienie planów reakcji, która zamierzała posuchę tę i jej następstwa gospodarcze wykorzystać w celu ofensywy przeciwko ustrojowi ludowodemokratycznemu.

Jedynie potężne siły Związku Radzieckiego i Międzynarodowego Obozu Pokoju bronią nas przed agresją imperialistów i zabezpieczają pokój.

O tym wszystkim Drogi Towarzyszu Stalin wspominamy z głęboką wdzięcznością dziś, w dniu piątej rocznicy wyzwolenia naszej Republiki przez Armię Radziecką i ślubujemy Wam, że zawsze wiernie będziemy stać u boku Związku Radzieckiego w szeregach obrońców pokoju, że zawsze utrzymywać będziemy ścisłe więzy solidarności i braterstwa z rzeszami pracującymi wszystkich krajów. Jeszcze bardziej wytrwale będziemy pracować nad budową socjalizmu w naszym kraju i jeszcze bardziej energicznie będziemy łepić wrogów. Uczynimy wszystko — co w nas; w mocy, by przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Hasła Światowej Federacji Związków Zawodowych

BUDAPESZT (PAP). Ogłoszono tu 11 haseł Światowej Federacji Związków Zawodowych w związku z rozpoczynającą się w dniu 10 b.m. konferencją departamentów branżowych SFZZ.

Hasła te domagają się od pracujących całego świata popierania ruchu zwolenników pokoju i uchwały sesji sztokholmskiej oraz tworzenia w miejscach pracy komitetów pokoju; niestanowienia walki o międzynarodową jedność związkową i odpierania ataków rozbijaczy i kapitalistów, usiłujących narzucić ustawodawstwo antyrobotnicze; demaskowania zdrajców spod znaku żółtej międzynarodówki; obrony Światowej Federacji Związków Zawodowych i wspierania walki wyzwoleniczej ludów kolonialnych.

Ludność francuska protestuje przeciwko przybyciu Achesona do Paryża

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że w niedzielę rano przybył tam minister spraw zagranicznych USA Acheson.

Na drodze prowadzącej z lotniska Orly do centrum miasta ludność Paryża umieszcza napisy, wyrażające wolę pokoju i protestujące przeciwko przybyciu do Francji przedstawiciela amerykańskich podżegaczy wojennych. Limuzyna, którą jechał Acheson dokonała znacznego objazdu, ponieważ władze francuskie chciały uniknąć przed amerykańskim sekretarzem stanu protesty ludności.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój departamentu Sekwany wezwał wszystkich Francuzów do akcji protestacyjnej.

Związek ogłosił komunikat, który stwierdza m. in.: „Cele wizyty Achesona są jasne: włączenie Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego, zmuszenie rządu francuskiego do zwiększenia kredytów na zbrojenia dla prowadzenia zbrodniczej wojny — wietnamskiej. We wszystkich zakładach pracy należy rozpocząć akcję u-

Zdrajca i kolaborant Hardy UNIEWINNIONY

Parodia sprawiedliwości we Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą: Zdrajca, kolaborant i denuncjant Hardy został w dniu 9 b.m. uniewinniony przez sąd wojskowy w Paryżu. Wyrok ten, stanowiący zniewagę dla bojowników b. francuskiego Ruchu Oporu — wywołał w Paryżu ogromne oburzenie.

Tow. Przyjacni Francusko-Polskiej ogłoszono następujący komunikat:

„Tow. Przyjacni Francusko-Polskiej, pomnie udziału 80 tys. ochotników polskich w armii francuskiej w latach 1939—40. oraz udziału 70 tys. Polaków w Ruchu Oporu, z których 5 tys. oddało życie za wolność Francji — wyraża swe głębokie oburzenie z powodu skandalicznego wyroku, uniewinniającego zdrajcę i kolaboranta Hardy'ego.

Celem udzielenia bezpośredniej odprawy tej parodii sprawiedliwości i nowemu zamachowi na sprawę pokoju, Tow. Przyjacni Francusko-Polskiej wzywa wszystkich Francuzów i wszystkie Francuzki, aby przylaczyli się do jego protestu”.

WIEC brytyjskich faszystów pod osłoną policji

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, rząd laburzystowski obawiając się masowych manifestacji robotniczych, zakazał pochodów pierwszomajowych i usiłował niedopuszczyć do manifestacji pokojowych w dniu 7 maja w Londynie, wysyłając na miasto silne oddziały policji, które atakowały brutalnie uczestników pochodu.

Jednocześnie znaczne siły policyjne ochraniały nieliczną garstkę członków organizacji faszystowskiej Oswald Mosley'a, którzy urządzili wiec w jednej ze wschodnich dzielnic Londynu na Ridley Read. Jak donosi dziennik „Daily Telegraph”. Mosley przybył na wiec samochodem w asyście policjantów na motocyklach.

świadamiącą. Należy uchwalić rezolucje protestacyjne przeciw pobytowi Achesona”.

Związek kobiet francuskich i związki zawodowe okręgu paryskiego wezwały również swych członków do akcji protestacyjnej.

We wszystkich dzielnicach Paryża odbyły się liczne manifestacje protestacyjne przeciwko przybyciu Achesona, połączone z podpisywaniem apelu sztokholmskiego.

Do siedziby paryskiego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Pokój napływają setki telegramów i rezolucji protestacyjnych z całej Francji.

Na wiecu protestacyjnym w XVII dzielnicy Paryża policja aresztowała 2 działaczy związku, których wobec oburzenia ludności była zmuszona pę kilka godzinach zwolnić. Delegacja Związku Bojowników o Wolność i Pokój będzie się domagała przyjęcia przez Achesona w celu złożenia mu protestu narodu francuskiego przeciwko jego pobytowi w Paryżu i planom amerykańskich podżegaczy wojennych.

Naród polski na wieki zachowa wdzięczność

WARSZAWA
czci pamięć
żołnierzy radzieckich
poległych w walkach
o jej wyzwolenie

dla Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina ZA WYZWOLENIE SPOD JARZMA HITLEROWSKIEGO

WARSZAWA (PAP). „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli Polsce wolność i pokój”; „Przypięta polsko-radziecka uświęcona przelaną krwią stano- wów niewzruszony fundament niepodległości i wolności Pol- skiego Ludu” — oto napisy widniejące przy wejściu na wiel- ki cmentarz-mauzoleum, wzniesione z kolebny wysiłkiem społeczeństwa Warszawy ku czci bohaterów radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie stolicy Pol- skiej.

Ponad dwudziestotysięczny rzesze ludu Warszawy zamian- festowały w piątą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerystami, jak bardzo żywa jest pamięć o bohaterach ra- dzieckich, którzy oddali życie za wolność Polski.

Na uroczystości przybył Pre- zydent R. P. Bolesław Bierut.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Kowalskim na czele, Rząd R. P. z premie- rem Cyrankiewiczem, wicepre- mierami: Mincem, Korzyckim, Zawadzkim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim, człon- kowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Polity- cznego na czele, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, generalicja, przedstawiciele związków za- wodowych, organizacji społecz- nych oraz władze miejskie z przewodniczącym SRN — Za- ruk-Michałskim.

Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego am- basador ZSRR — Wiktor Z. Le- b, ediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demo- kracji ludowej akredytowani w Warszawie.

Na uroczystości przybyła spe- cjalna delegacja naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej, złożona z uczestników walk o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego w składzie: gen. mjr. Iwan A. Grosułow, gen. mjr. Anatol P. Denisow oraz płk Miniej D. Zabasztański.

Po odegraniu hymnów naro- dowych polskiego i radzieckiego u podnóża obelisku, wzniesio- nego przez lud Warszawy w hołdzie poległym bohaterom Armii Radzieckiej, stał premier Rządu R. P. Józef Cyrankie- wicz, który przemawia do wie- lotysięcznych tłumów. Na- stepnie zabrał głos w imieniu Wojska Polskiego wiceminister Obrony Narodowej gen. Piotr Jaroszewicz oraz — w imieniu Armii Radzieckiej gen. mjr. Iwan A. Grosułow.

Gen. Jaroszewicz oświadczył m. in. co następuje:
Szczęśliwa droga i bliski ser- cu każdego ludowego żołnie- rza polskiego będzie cmentarz- pomnik, wzniesiony w stolicy dla poległych najlepszych, naj- szerszych, przyjaciół — bo- haterskich radzieckich towarzy- szów broni, naszych sojuszników, nauzczytelni i przewodników.
Groby męnych, bohaterów rad- ziejekich, poległych w walkach za waszą i naszą wolność, gęsto rozsiadane są po całej Pol- sce od Karpat do Bałtyku, od Bugu do Odry i Nysy Łużycz- kiej. Cześć jest serdecznie i szan- uje cały nasz naród, każdy nasz żołnierz. Z bezcennej krwi najlepszych radzieckich ludzi, która obficie zrosiła naszą ziemię, wyrosła nasza wolna, szczęśliwa, krocząca do socja- lizmu Ojczyzna.

Na wieki zachowa nasz naród wdzięczność dla Armii Radzieckiej i Gene- ralissimusa Stalina za wolność, braterską pomoc w tworzeniu władzy lu- dowej i budownictwie fun- damentów socjalizmu.

Chwała i cześć bohaterów Armii Radzieckiej, najsilniej- szej armii świata, głównej za- porze na drodze agresji imper- ialistycznej, głównej strażnicz- ce światowego pokoju i socja- lizmu!

Chwała i cześć Józefowi Sta- linowi — chorążemu światowe- go pokoju, wyzwolicielowi Pol- ski, naszemu Przyjacielowi i Nauczycielowi!
Chwała polsko-radziekiemu braterstwu broni!

Wieczna chwala, wieczna wdzięczność i pamięć boha- terskim żołnierzom radziec- kim, poległym w walce o narodowe i społeczne wy- zwolenie naszego kraju z jarzma imperialistycznej niewoli!

Z kolei zabrał głos przedsta- wiciel Armii Radzieckiej gen. Grosułow, który oświadczył m. in.:

Odstłonięcie w dniu dzisiej- szym w stolicy Polski — War- szawie — pomnika ku czci żołnierzy radzieckich, pole- głych o wyzwolenie Polski — pomnika, w którego wzniesie- niu Polacy włożyli tyle sił twórczych, pracy i miłości — nie tylko utrwała po wsze czasy pamięć o poległych boha- terach, lecz jest również aktem, który ugruntowuje nieznisz- czalność przyjaźni między na- szymi narodami.

Wszystkie miłujące pokój narody jednoczą się obecnie wokół Związku Radzieckiego, wokół Wielkiego Stalina, aby wspólnymi siłami nie pozwolić imperialistom na zepchnięcie w otchłań nowej wojny.

Liczba obrońców pokoju nie- przetrwanie wzrasta, ich siły z każdym dniem potęniają, siły te są niezwykłe.

W imię pokoju, w imię szczęścia i wspólnego dobroby- tu narody Polski i innych de- mokratycznych krajów zacie- śniają więzy przyjaźni i pomo- cy wzajemnej z narodem ra- dzieckim. W tej przyjaźni i braterskiej współpracy tkwi re- kordy dalszych sukcesów o- bozu demokracji i socjalizmu. Niechaj świetlana pamięć o walecznych żołnierzach Armii Radzieckiej, poległych w wal- kach o wyzwolenie ziem pol- skiej, będzie symbolem wiecz- nej, nierozrwalnej przyjaźni między naszymi narodami!

Emborg zwycięzca Wyścigu Pokoju Kłabiński Br. na II miejscu — CSR triumfuje drużynowo

- Wyniki ostatniego etapu:**
1. Vesely (CSR)
 2. Niculescu (Rumunia)
 3. Br. Kłabiński (Pol. Fr.)
 4. Peric (CSR)
 5. Nielsen (Dania)
 6. Skorzepa (CSR)
 7. Sowa (Pol. Fr.)
 8. Sandru (Rumunia)
 9. Emborg (Dania)
 10. Wrzesiński (Polska)
 11. Ostergaard (Dania)
 12. Graebner (Niem. Rep. Dem.)
 13. Sitombau (Rumunia)
 14. Gabrych
 15. Sałyga
 16. Oetwoes (Węgry)
 17. Wida (Węgry)
 18. Wandor
 19. Meister (Niem. Rep. Dem.)
 20. Siemiński
 21. Siemiński
 22. Królikowski
- Klasyfikacja drużynowa**
1. CSR 12:24.21
 2. Rumunia
 3. Dania
 4. Polska 14:08.02

dzi z miłością będą Was wspo- minać.

SPRAWA, ZA KTÓRA OD- DALISZCIE ŻYCIE, ŻYJE, ROZ- WIJA SIĘ I ZWYCIĘŻA. Sztafeta, na którym wypisane są wielkie słowa: pokój, wolność, demokracja, socjalizm — wysoko powiewa nad światem i spoczywa w niezawodnych rękach, które poniosą go wskroś wszystkie przeszkody ku ostatecznemu celowi, ku szczęściu wszystkich ludzi pra- cy — ku komunizmowi.

My nie boimy się gróźb. Wiemy jak gromić wroga. I rozgromimy go, jeśli spróbuje rozpocząć wojnę.

Po przemówieniach głucho zagrzmiaty wręble, Kompania honorowa KBW oddała trzykro- tną salwę.

Prezydent RP Bolesław Bierut składa u stóp pomnika wie- dzi o biało-amarantowych szarfach. Następnie złożone zo- stają wieńce od ambasady ZSRR, od KC PZPR, od Armii Radzieckiej, Wojska Polskie- go, ambasady CSR, od CRZZ oraz dziesiątki wieńców i wią- zane kwiecień od stronnictw politycznych, organizacji spo- łecznych i społeczeństwa War- szawy.

Nowy cmentarz żołnierzy ra- dzieckich w Warszawie jest jednym z najbar dziej monu- mentalnych pomników hołdu, czci i miłości ludu polskiego dla tych, którzy oddali życie za wolność, za zwycięstwo na- szczytniej szej idei ludzkości — idei socjalizmu.

Na cmentarzu spoczywają prochy kilkudziesięciu tysięcy bohaterów radzieckich.

Centrała Obrotu Księgar- skiego „Dom Książki” wpro- wadziła z dniem wczorajszym stempelowanie książek kupowa- nych w kioskach detalicznej sprzedaży na Targach. Każdy nabywca książki, może poprosić o stempel pamiętkowy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że suma dziennych obro- tów w punktach sprzedaży „Domu Książki” na Targach z każdym dniem poważnie wzra- sta. Gdy w pierwszych dniach trwania Targów dzienny obrót nie przekraczał kwoty 500.000 złotych, to obecnie sprzedają na Targach znacznie więcej. Dienne obroty „Domu Książ- ki” dochodzą nawet do 1.000.000 złotych. Świadczy to o tym, że tania i dobra książka zdobyła sobie całkowicie polskiego czytelnika.

Wczasy dla studentów

- WARSZAWA (PAP). W roku bieżącym w czasach let- nych dla młodzieży akademickiej, organizowanych przez Zrzeszenie Studentów Polskich skorzysta około 11.500 studentów, łącznie ze słuchaczami Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego.
- Ostateczna klasyfikacja Wyścigu Pokoju w konkurencji indywidualnej:**
1. Emborg (Dania) 43:01.04
 2. Br. Kłabiński (Pol. Fr.) 43:08.23
 3. Ruzicka (CSR)
 4. Vesely (CSR)
 5. Niculescu (Rumunia)
 6. Wrzesiński (Polska)
 17. Gabrych
 24. Królikowski
- Klasyfikacja nieoficjalna**
- Ostateczna klasyfikacja drużynowa:**
1. CSR 129:42.52
 2. Dania
 3. Rumunia
 4. Węgry
 5. Polska 131:21.19

Przemówienie Premiera CYRANKIEWICZA na uroczystości ku czci bohaterów Armii Radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Walce o wolność wszystkich narodów.

Miejsce to mówić będzie Warszawie i narodowi polskie- mu o wielkiej walce narodów o wolność, o pokój. Miejsce to mówić będzie o bohaterkiej pracy narodów radzieckich, które niezłomnym wysił- kiem dziesiątków milionów mężczyzn, kobiet i młodzieży w fabrykach wznoszonych w bo- haterskich pięciolatkach, w hu- tach i stalowniach, w kopal- niach i na roli, na czołgach i przy działach, w piechocie, marynarce i lotnictwie walczy- ły z imperialistycznym wro- giem, stawiały mu opór, potężny opór od Leningradu przez Mo- skwę po Stalingrad i potem ta- ranałymi ofensywami od Stalingradu przez Warszawę po Berlin wy- zwalały narody i niesły światu pokój.

Składamy hołd bohaterom Armii Radzieckiej, ale hołd ten nie wyczerpuje się w tej uro- czystości, której jesteśmy w tej chwili uczestnikami i nie wy- czerpuje się w dniu rocznicy tamtego zwycięstwa sprzed pię- ciu lat. Oddajemy ten hołd i opłacamy dług wobec pole- głych bohaterów wolności całą naszą codzienną pracą i walką. Cały naród polski, ze swą bojową klasą robotniczą na czele, skupia swoje siły w walce o utrwalenie pokoju, który im, bohaterom żołnie- rzom radzieckim, zawdzięcza- my.

Świadomi jesteśmy faktu, że w tej chwili, gdy na olbrzy- mych obszarach ziem, wyzwolo- nych z jarzma kapitalizmu, od Łaby po Ocean Spokojny, w rę twórczą pracę, pokojowa praca ludzi, budujących pod przewodem Związku Radziec- kiego lepsze jutro dla siebie i potomości, w tej samej chwili zbrodnictwa zgraja podlegaczy wojennych i sługusów amery- kańskiego imperializmu knuje

spiski przeciwko pokojowi świata, pragnie raz jeszcze roz- pętać krwawą wojnę.

Dlatego to nie wolno nam ani na chwilę zapominać o gro- żącym światu niebezpieczeń- stwie. Musimy wyteżyć wszyst- kie swoje siły, by spędzić i o- kiełznać te nierzeczne zgraje ludobójców.

Stoi za nami, za bojownikami pokoju, miliard ludzi, sku- pionych pod sztandarami świa- towego ruchu pokoju, ruchu, który wspiera się o niezłomny bastion pokoju, o wielki, nie- zwyciężony Związek Radziecki.

Tutaj, u mogli żołnierzy ra- dzieckich w piątą rocznicę wielkiego zwycięstwa, które raz już uratowało ludzkość, po- głębiamy przekonanie o nie- zwyciężalności naszej sprawy, sprawy postępu, socjalizmu i pokoju. I tutaj, u mogli żołnie- rzy radzieckich, przyrzekamy sobie wszyscy, że nie spocnie- my, aż będzie położony kres machinacjom spadkobierców hitlerystom, amerykańskim imper- ialistom i podlegaczom wo- jennym.

Pokój zwycięży, jeżeli my i inne narody będziemy o niego walczyć z tym samym oddaniem i poświęceniem, z jakim naród radziecki budo- wał siłę i potęgę swojej oj- czyny.

Pokój zwycięży, jeżeli be- dziemy o niego walczyć z takim oddaniem, z jakim pod wodzą wielkiego Stali- na walczy naród radziecki, z jakim walczy każdy czło- wiek radziecki, z jakim, bu- dując siłę swej ojczyzny, walczą bracia i siostry, sy- nowie i córki tych także, którzy tutaj spoczywają.

Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, którzy przynie- śli Polsce wolność i pokój.

Stoiska z książkami na MTP oblegane przez rzesze kupujących

działę wyniosły w „Domu Książ- ki” 1.200.000 zł. Od wczesnych godzin rannych aż do późnych godzin popołudniowych, sto- iska sprzedaży były oblegane przez rzesze kupujących. Przez pawilon „Dom Książki” prze- wiono się w niedzielę ponad 20 tys. osób. Do chwili obecnej obroty dokonane przez „Dom Książki” wynoszą ponad 6.500.000 złotych. (lc)

„Czyn Melioracyjny” zapewni wyższe zbiory z olbrzymich obszarów ziemi ornej i łąk

WARSZAWA (PAP). — Wykonanie planu 6-letniego w rolnictwie, przewidującego zwiększenie pogłowia bydła o 60 proc. i zwiększenie produ- kcji roślinnej o 50 proc., zale- że jest w dużej mierze od rozbudowy urządzeń wodno- melioracyjnych, które w spo- sób decydujący stanowią o wydajności pól i łąk. Plany prac wodno-meliora- cyjnych są bardzo szerokie, gdyż w ciągu najbliższych kil- kunastu lat przewiduje się lik- widację naszego zacołowania w tej dziedzinie. Dotychczas zmelirowano u nas dopiero 20 proc. ogólnej powierzchni łąk i pastwisk, a zdrenowano zaledwie 10—15 proc. gruntów ornych. Dla usunięcia tych za- niedbań powstały na skutek niedbalaj gospodarci w okre- sie kilkudziesięciu lat, obecnie na meliorację kładzie się szcze- gólny nacisk, przy czym oprócz budowy urządzeń melioracyj- nych na plan pierwszy wysu- wa się sprawa konserwacji ur- ządzeń już istniejących.

Jak podano na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, która odbyła się w dniu 9 bm., konserwacja istniejących urządzeń, doko- nana dotychczas nakładem ok. 300 miliardów zł, wyma- ga corocznie wykonania prac wartości 6 miliardów zł.

Must ona być przy tym do- konywana stale i w sposób bardzo staranny. Dlatego w pracach tych obok udziału Pa- ństwa winna we własnym inte- resie uczestniczyć także i sama ludność wiejska, która korzy- sta z tych urządzeń i która zbiera nadwyżki produkcyjne, osiągnięte dzięki regulacji rzek, obwałowaniom brzegów w miejscach wylewów, drenowa- niom itp. urządzeniom wodno- melioracyjnym.

Chłopi doceniają znacznie melioracji, toteż już wielokro- tnie występowali z inicjatywa pomocy w tych pracach. W tym roku — w pierwszym ro-

ku realizacji planu 6-letniego — oddolna inicjatywa chłopów została zorganizowana w for- mie „Czynu Melioracyjnego”, do którego przystąpiły już ty- sięce gromad wiejskich.

Od 10 bm. w województwach południowych i środkowych do oczyszczania rowów, naprawy wałów, regulacji drobnych strug i strumieni ruszą setki tysięcy chłopów, którzy rea- lizując swoje zobowiązania, wy- konają roboty o wartości mi- lionów złotych. Chłopi woje- wództw południowych „Czyn Melioracyjny” wykonają w po- czątku czerwca. Dzięki ich pra- com tysiące hektarów łąk zo- staną należycie zagospodaro- wane, duże pola ziemi ornej staną się bardziej urodzaj- ne, a znaczne tereny zostaną zabezpieczone przed powodzi- ami.

Jednocześnie wykonane będą znaczne prace wodno-meliora- cyjne przez Państwo, które na okres 6 lat przeznaczyło na te cele 54 miliardów złotych.

Zagospodarowanie w tym ro- ku znacznych obszarów łąk i pastwisk przyniesie naszemu rolnictwu wielkie korzyści, gdyż dzięki melioracji zbiory siana wielokrotnie wzrosną. Obecnie na łąkach niezmelioro- wanych zbiera się z 1 ha — 20—30 q kwasnego siana, o małej wartości, a po zmelioro- waniu zbiór siana z 1 ha wzro- śnie od 60—100 q.

W ten sposób już w najbliż- szym czasie rolnikom przybę- dą duże ilości pasz dla stale powiększającej się liczby bydła w gospodarstwach.

Bar jarski z kuchnią dietetyczną

KRAKÓW (PAP). — Po- wszechna Spółdzielnia Spożywców utworzyła w Krakowie no- we bary mleczne. Ponadto PSS uruchomiła bar jarski, w któ- rym prowadzona jest specjalna kuchnia dietetyczna.

Uroczysty obchód święta wyzwolenia w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (PAP). Dnia 8 bm. masy pracujące Niemiec- kiej Republiki Demokratycz- nej uroczysto obchodzą święto wyzwolenia spod jarz- ma hitlerowskiego. Gmachy publiczne i domy mieszkalne we wschodnim Be- rlinie były odświętnie udeko- rowane flagami o barwach Niemieckiej Republiki Demo- kratycznej. Na licznych trans- parentach widniały hasła wy- wajace do utrwalenia pokoju i pogłębienia przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

Pod pomnikiem, wzniesio- nym ku czci żołnierzy radziec- kich, liczne delegacje partii demokratycznych i organizacji



Dzieci nerwowe*) i ich wychowanie

Psychologia dziecka to nauka względnie młoda, sięgająca zaledwie pierwszych dziesiętnych lat bieżącego stulecia. Nic więc dziwnego, że powstała w swoim czasie istna gorączka obserwowania dzieci i skrzętnego notowania wszystkiego, co zdaje się obrazywać psychikę dziecka. Formowano nowe systemy i metody; w krótkim czasie powstała nowa gałąź psychologii z całym aparatem tabel, wykresów i testów — za pomocą których w mechaniczny sposób, w oderwaniu od życia, rozpatrywano psychikę dziecka, tworząc sztuczne podziały i szufadkując dusze dziecięce — jak lekarstwa w aptece.

W Związku Radzieckim, w kraju, gdzie problem dziecka i jego ochrony rozpatrywany był i jest z ogromną pieczołowitością — nauka o psychice dziecka znalazła bardzo szerokie zastosowanie. Wyzwoliwszy się z idealistycznych teorii psychologii dziecka, które święciły triumfy na Zachodzie, zaczęto szukać nowych dróg, które by prowadziły do kształtowania i wychowania socjalistycznego człowieka. Radziecka psychologia rozpatruje psychikę dziecka w ścisłym powiązaniu z warunkami, w których ono żyje, ze społecznością, z której wyrasta.

W ostatnich, powojennych latach, szczególnie aktualny stał się problem dziecka nerwowego. Książka, która wyszła nakładem „Naszej Księgarni”, porusza właśnie zagadnienie

dzieci nerwowych. Trzeba od razu zaznaczyć, że nie ma w niej mowy o dzieciach zdecydowanie chorych, ale o takich, które stoją na pograniczu zdrowia i choroby. Autorka — L. Pisariewa — jest psychoneurologiem i zebrany w książce materiał opiera nie tylko na teoretycznej wiedzy, zdobytej na wyższej uczelni, ale i na dużym doświadczeniu, które dała jej szeroko zakrojona działalność zawodowa. Z głębokim znawstwem psychologów dziecka opisuje autorka szereg objawów jego nerwowości, wszechstronnie wnika w przyczyny i podaje praktyczne, realne sposoby ich zwalczania. Ogromną wartość książki stanowią liczne, różnorodnie przykłady kompleksu warunków, które powodują takie stwierdzone objawy nerwowości dziecka, jak nocy-

moczenie, jakanie się, lęki, nieuwaga i inne, mniej uchwytnie i jeszcze nienazwane odchylenia od normy psychicznej — powstałe na tle neurastenicznych. Szczególnie uwzględniony został trudny okres dojrzewania, który zarówno rodzicom jak i pedagogom sprawia tak wiele kłopotów.

Cechą charakterystyczną książki jest to, że nie ogranicza się ona tylko do zarejestrowania i opisanie pewnej ilości objawów, ale główny nacisk kładzie na szukanie przyczyn, na badanie ich społecznego podłoża, znajdując je w życiu dorosłych w ich sposobie bycia, zachowania się. Autorka mocno podkreśla znaczenie wpływu dorosłych i całego otoczenia na psychikę dziecka. Słusznie podkreśla ona, że nie zakazy i najezy, ani z emfazą wygłaszane formuły pedagogiczne, które nie mają żadnego pokrycia w życiu, wychowują dziecko, ale środowisko, żywo toczące się dokoła dziecka życie. „Sposób, w jaki się ubieracie, rozmawiacie z innymi ludźmi i o innych ludziach, jak się cieszyicie lub martwicie, jak się obchodzicie z przyjaciółmi i wrogami, jak się śmie-

jecie lub czytacie gazety — wszystko to ma dla dziecka ogromne znaczenie” — powiedział Makarenko, znakomity pedagog radziecki, którego słowa przytacza autorka na poparcie swoich tez.

Bogaty wachlarz przykładów, wziętych z własnej praktyki, nadaje książce ogromną wartość. Napisana niewyszukanym językiem, nie obciążona balastem naukowej terminologii — książka Pisariewej jest świetnym przewodnikiem po labiryncie skomplikowanej psychiki dziecka nerwowego, może służyć niejednej matce i nauczycielowi w ich trudnej, odpowiedzialnej pracy.

ST. O.

*) „Dzieci nerwowe i ich wychowanie” — L. Pisariewa, „Nasza Księgarnia”, Warszawa, r. 1949.



Dużym zainteresowaniem w Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy cieszyła się zorganizowana w Poznaniu, w salach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Raczyńskich wystawa pod hasłem walki o pokój i socjalizm. Zdjęcie przedstawia fragment głównej sali wystawowej, w której umieszczono dzieła polskich pisarzy postępowych poczynając od XVI wieku, literaturę o problematyce współczesnej, bibliotekę przedownika pracy oraz książki omawiające planową gospodarkę Związku Radzieckiego. Osobny dział wystawy poświęcono literaturze dziecięcej, obrazując ją poprzez książki popularno-naukowe, beletrystyczne i opisujące życie sławnych ludzi. Odrębne efektowne stoisko tego działu (na zdjęciu) ilustrowało wzajemną sympatię dzieci i zwierząt. Fot.: Przychodźki

Ciśnienie sportowe Wycig Pokoju zakończony

Uczestnicy Wyścigu Pokoju przyjechali we wtorek do Pragi po przebyciu z górą 140 km. Kolarze znaleźli się w stolicy Czechosłowacji, niosąc wci pokoju przez ziemie dwóch państw. Ogromna impreza sportowa została zakończona. Nie zakończyła się jednak wspólpraca i braterstwo międzynarodowe, które uczestnicy wyścigu Warszawa — Praga zdecydowanie poparli. Ogłoszone w imieniu pokoju wici rozeszło się po świecie, a kolarze, uczestnicy rozjadą się z Pragi do swych krajów, aby na zawodowych stanowiskach i w innej formie przystąpić do dzieła ustalania pokoju i do walki o lepsze jutro. Za ojczyznę, za socjalizm jak głosiły hasła, walczyliśmy dziś na świecie i kolarze do tej walki przyłączyli się przy pomocy pięknej i imponującej imprezy sportowej. Rozpropagowali jeszcze bardziej hasła pokoju, przyswajając je na stałe milionom ludzi w Polsce, Czechosłowacji i innych krajach.

Tak więc zakończyła się jedna z największych imprez kolarskich świata. Zamilkł ostatni echa rozentuzjowanych widzów. Kolarze rozjadą się do swoich krajów ojczyznych, aby znów stanąć do walki odmiennie prawdziwie charakterem od tej, którą toczyli przez dwa tygodnie na szosach Polski i Czechosłowacji, ale podobnej treścią, tętniącej rytmem odbudowy Warszawy miejsca startu. Kolarze po przybyciu do Pragi zamieszkają kilka dni w stolicy Czechosłowacji, gdzie wezmą udział w jeszcze jednym wyścigu tzw. kryterium.

Bokserzy Węgier w turnieju PZB

Do Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Turnieju PZB nadeszła depesza od Węgieńskiego Związku Bokserskiego, w której Węgrzy podają nazwiska bokserów, zgłoszonych do turnieju. W zawodach wezmą udział: Bednai, Erdei, Farkas, Budai, Marton, Papp, Kapoesti, Sipocz.

Belgia prowadzi z Finlandią w pucharze Davisa

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Belgia prowadzi z Finlandią 2:0. Washer pokonał Forsmana 6:2, 6:0, 6:2, a Brionant wygrał z Salo 6:4, 8:6, 6:4.

W Zagrzebiu Jugosławia pokonała Austrię 5:0.

Zwycięstwo „Górnika“ Radlin

Czołowa drużyna I Ligi „Górnika“ (Radlin) rozegrała w Białej Krakowskiej towarzyski mecz z miejscową Stalą, uzyskując po wyrównanej grze, wynik 4:2 (2:2).

Bramki dla gości zdobyli: Szleger, Franke i Sauer oraz jedna samobójcza; dla pokonanych: Śliwa i Wojtyłko. W drużynie miejscowej dobrze zagrali: Olszewski, Stec i Orawiec. Słabiej, niż zwykle, wypadli renomowani Śliwa i Macznik.

Kolejarz (Rawicz) — Stal (Poznań)

Mecz piłkarski powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 17 na stadionie Stali.

Kolejarz (Kępno) — Związkowiec-Warta Ib

Zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy powyższymi drużynami rozegrane zostaną w niedzielę, dnia 14 bm., o godz. 17 na boisku „Warty“ przy ulicy Rolnej.

Zakończenie turnieju siatkówki cieszyńskich kół sportowych

Zorganizowany przez ZKS Ogniwo-Piast w Cieszynie turniej miejscowych kół sportowych zakończył się, po interesujących grach, zwycięstwem Liceum Mechanicznego. Na drugim miejscu uplasowała się Szkoła Ogólnokształcąca męska, na trzecim Fabryka Silników nr 2. W turnieju wzięło udział 16 drużyn. Zwycięski zespół Liceum Mechanicznego otrzymał nagrodę w postaci sprzętu sportowego i dyplomu.

11) A. Jackiewicz JAN BEZ ZIEMI

Około południa zjawił się Czajka. Miał wygląd zmęczony, ubranie na nim było pomięte. Strajkujący obstąpili go zwartym kołem. Pytano, co załatwił w Sosnowcu. Wyciągnął szyję, aby lepiej słyszeć jego odpowiedź.

Czajka stał pod tamą, oblewał go chybotały blask lampy. Był zgrany, kręciła chustką wycierał swoją płaską twarz o wydatnych kościach policzkowych i krótkim, mięsistym nosie.

— Byliśmy w sądzie, wnieśliśmy prośbę o nieotopienie kopalni i podrzucaliśmy nasz pozew o wypłacenie zaległych zarobków. — Znow przyciągnął chustką po twarzy. — Schwarż też tam był. Wiecie, jak oni bronili się będą: że kopalnia jest niebezpieczna, że za dużo wypadków, że nie mają sumienia ludzi na śmierć i kalectwo narażać.

W chodniku zawrzał.

— Chrześcijanie, psia krew. Przez trzydzieści lat sumienie nie dręczyło, zaś teraz!... — wołał stary Leśniak.

Później gwar ucichł. Ludzie zastanawiali się nad słowami delegata. W myślach przebiegali kopalniane filary i chodniki liczyli ostatnie wypadki. Było ich dużo, coraz więcej. Przed miesiącem zaważyła się przewoźowa w III polu, przez sześć godzin odkopywali swych towarzyszy; przed dwoma tygodniami zarabował się filar, grzebiąc na śmierć górnika Wrzoska i jego pomocnika Piątka; w zeszłym tygodniu w II polu wybuchł ogień, poparzył na śmierć cięśle Zdwona.

— To prawda, robota nie jest tu bezpieczna — mruknął ładowacz Dera. — Schwarżowi nie trudno będzie to udowodnić. Reszta milczała. Kiwali głowami, ktoś splunął z pasją.

— Po naszej stronie stanęły załogi innych kopalń, w Zaglebiu robi się ruch. Jutro w prasie związkowej ukażą się artykuły. Pomogą nam. — Odetchnął głęboko: — Jestem za tym, żeby nie ustępować. Pomyślcie, co będzie jak się poddamy... — I więcej nie dodał ani słowa. Lecz górnicy znali los złamanych strajków, znali głód i bezrobocie, znali tułaczkę.

Pierwszy usiadł Franciszek Leśniak, za nim Cwiek, inni. Rozsiadali się na powrót pod ścianami. Czajka wyjechał na powierzchnię, opuścił teren kopalni. Nie miał tu w tej chwili nic do roboty. Komitet strajkowy był zorganizowany, żywność dla strajkujących dostarczano regularnie. Od jutra trzeba będzie zacząć gotować zupy w kopalnianej stołówce. Żony górników, nie otrzymawszy wypłaty, nie będą mogły należeć do życia swoich rodzin.

Czajka kierował się ku kolonii robotniczej. Ulica ziała pustką, pokrywał ją czarny pył. Policjant Koza, z rękami założonymi za luźny pas, tkwił samotnie pod budynkiem zarządu.

Jeszcze jest czas na wszystko odwołać, jeszcze jest czas nawiązać pertraktacje ze Schwarżem — dudniło Czajce w uszach. Potrząsnął głową. Pogoda była słoneczna. Czajka pomyślał: tamci na dole marzną. Spojrzał w niebo, przysunął je lekko opar. Zieleń drzew kopalnianego parku była brudna, sadze, dzień i noc opadające z kominów kotłowni, pokrywały wypaloną słońcem, rzadką trawę. Przewędziły żółte liście paliły się złotymi plamami.

Czajka czuł się zmęczony i senny. Po wielki piekły, miał pragnienie. Zatrzymał się na mostku nad kanałem i spojrzał w mętną wodę. Płynęła powoli, bezszelestnie wzdłuż czerwonych murów elektrowni, zza których dochodził miarowy i równy stukot maszyn.

Opuścił się po skarpie na brzeg kanału. Nie chciał iść do domu, słuchać płaczących wyrykań żony, jej wiecznego pytania: „Po co ci to?”. Dziś nad ranem, gdy powrócił z kopalni aby coś przekazać i przebrać się na wyjazd do Sosnowca, tak mu dopiekało, że po raz chyba pierwszy w ich wspólnym pożyciu podniósł na nią głos. Teraz tego żałował, ale czuł, że jest mu coraz dalsza, coraz bardziej obojętna, chociaż nigdy bliżka nie była.

Szedł swoim miętym, cichym krokiem wzdłuż brzegu. Janek Leśniak prosił, aby, jak będzie miał czas, wstąpił do Marty Cieślakówny i oddał jej list oraz poprosił o jakąś książkę do czytania. Czajka widział Martę wczorajszego wieczora, widział ją z daleka stojącą ze starą Leśniakową przed portiernią, podczas gdy on udzielał zebranym wyjaśnień w związku ze strajkiem. Po jej powrocie do osady nie spotkali się ani razu, mimo że wszystko dawno minęło,

że wypaliło się i zbladło. A przecież nie mógłby jeszcze spokojnie podejść do niej i powiedzieć: „Jak się masz, Marto! — jakby nie między nimi nigdy nie było, jakby nic w międzyczasie nie zaszło.

W tym miejscu kanał wlewał się między ogródki działkowe, nabierał urody na jego brzeg, dotąd pusty i piaszczysty, wychodziły zagony dojrziałych pomidorów — złote, opadające pod ciężarem strąków, żerdzie fasoli. Kanał teraz wyglądał na prawdziwą rzeczkę, nawet na zakręcie, jak nad wiejskimi strumieniami, rosła młoda jarzębina, pokryta szkarłatnymi gronami jagód.

Czajka skręcił między ogródkami. Szedł ostrożnie, aby nie zaważyć o kolczasty dąb, okalający poszczególne działki. Tutaj dziś też było pusto, jak na ulicy, tylko w ogródku Dery jakaś staruszka, pewnie jego matka, podbierała kartofle.

Swojej działki Czajka nie posiadał, chciał zawsze pragnął ją mieć. Właściciel nie zawsze, lecz w owe lata, gdy podczas ciemnych zimnych wieczorów przechadzał się tędy z Martą i wchłaniał zapach wody, ostrej, słodkawej, zapach wody i mgły, zwarzonych przymrozkiem roślin.

Otrząsnął się z tych wspomnień. Wspomnienia psują krew, mawiał jego nieboszczyk ojciec. I miał rację.

Powrócił trochę do strajku. Usiadł na ławce, którą sobie sklecił zapewne ktoś ryś z górników, aby wieczorkiem wypalić fajkę z dala od kopalni, od żony i dzieci.

Myśli Czajce uciekały, jak woda między palcami. Staral się skupić. Pomarańczowe rabaty naturcji wylły się u jego nóg, niby weselne festony.

A więc strajk. Gdy się wczoraj dowiedział, że górnicy samorzutnie odmówili wyjazdu na wierzch, zdawało mu się, że przyszedł moment, na który czekał od wczesnej młodości. Ujrzał załogę w walce, przejętą wspólną wolą, ukazującą swoją prawdziwą twarz. I nie zawiodł się, załoga pokazała co potrafi. Ale czy on — Czajka — dorósł do tego, aby w imieniu całej gromady stawić czoło staremu lisowi, jakim jest Schwarż, zresztą nie tylko jemu, lecz tej sile, którą Schwarż reprezentuje?

Zapalił papierosa, zaciągnął się głęboko piekącym dymem, aż łzy stanęły mu w oczach. Nie jest sam, dziś wieczorem znów jedzie do Sosnowca, znów będzie mówił z adwokatem Żurkiem, z tym starym towarzyszem, który go przed dwoma laty wyciągnął z więzienia. Odwiedzi swych przyjaciół, którzy niejedną trudną walkę mają za sobą.

Przeciągnął się słońce, chyłące się ku zachodniej stronie nieba, mocno przypiekało. Ogrody pachniały jak bukiety na Matkę Boską Zielną. Wstał i ruszył ku kolonii. Bolała go głowa. Strajkujący byli już dziś zmęczeni, jutro zaczął gwałtownie słabnąć. Przyjdą choroby i zemdenia. Żywność, przysyłana z domów, będzie coraz bardziej skąpa. Zacznie się głód na Pekinie i wśród strajkujących. Inne załogi mogą, związek ogłosi zbójkę. Ale przecież wszędzie panuje taka sama bieda.

Czajka szedł szybko, uciekał od swych myśli, uciekał od samotności. Do Marty, niech będzie, nawet do Marty.

(Ciąg dalszy nastąpi)